

Japońscy badacze ostrzegają przed e-papierosami

28 listopada 2014

Japońscy badacze twierdzą, że niektóre e-papierosy zawierają 10-krotnie więcej substancji rakotwórczych niż zwykłe papierosy. Badania, przeprowadzone na zlecenie japońskiego Ministerstwa Zdrowia, wykazały obecność takich kancerogenów jak formaldehyd i aldehyd octowy w oparach obecnych w e-papierosach wielu producentów.

Naukowcy zauważyli, że poziom formaldehydu jest znacznie wyższy niż w tytoniu. „W jednej z marek znaleźliśmy ponad 10-krotnie więcej substancji rakotwórczych niż w zwykłych papierosach” – mówi jeden z badaczy, Naoki Kunugita. „Wydaje się, że szczególnie dużo kancerogenów powstaje tam, gdzie dochodzi do przegrzania modułu podgrzewającego płyn obecny w e-papierosach” – dodaje.

Japonia, ponownie jak wiele innych krajów, reguluje tylko poziom nikotyny w e-papierosach. Inne substancje nie są regulowane.

W sierpniu bieżącego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wezwała kraje członkowskie do wprowadzenia zakazu sprzedaży e-papierosów nieletnim. Zdaniem ekspertów WHO, mimo niewielu badań nad e-papierosami, istnieje wystarczająco dużo dowodów na to, by stwierdzić, że e-papierosy są szkodliwe dla dzieci, młodzieży i kobiet w ciąży.

Elektroniczne papierosy mogą stwarzać w przyszłości coraz większe problemy. W USA w latach 2011-2013 liczba młodych ludzi, którzy sięgnęli po e-papierosa, zwiększyła się trzykrotnie.

Zwolennicy e-papierosów twierdzą, że są one bezpieczniejsze od tradycyjnych papierosów. Ich przeciwnicy zauważają zaś, że

urządzenia te są na rynku zaledwie od kilku lat, więc długoterminowy wpływ używania e-papierosów na zdrowie nie jest znany.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: MedicalXpress

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)